

BOGDAN TRZECIAK

ur. 1935; Siedlce



Miejsce i czas wydarzeń	Brzozowica, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, leśniczówka, pieczenie chleba

Leśniczówka Brzozowica

Ojciec musiał zacząć pracować w 34 roku na tej leśniczówce, bo poprzedniego leśniczego zamordowali kłusownicy, tak że też były przed wojną trudne warunki pracy w lasach państwowych...

Leśniczówka miała trzy pokoje, kuchnię i kancelarię, i jeszcze dobudowano taką poczekalnię, to już była nieocieplona tak bardzo i nie miała ogrzewania, bo w środku był piec, który ogrzewał wszystkie pomieszczenia. Mało tego, w kuchni był piec chlebowy. Tam w tym piecu piekło się chleb, którego starczało dla wszystkich. Matka piekła nieraz co dzień chleb. Musiała sama to robić, żeby nie wzbudziło nikogo zainteresowania, ani nie trafiło do jakiegoś konfidenta, że się piecze tyle chleba. Tego chleba nie było rano, jak się go wyjęło z pieca. Tak że nikt nie mógł być w domu, widzieć co się robi. Nawet pamiętam taką historię, to już z opowieści matki, że już nie może chleba więcej piec, bo się skończyła mąka. „Proszę przywiązać przy bramie konia i spokojnie spać”. Rano był koń z pełnym wozem mąki.

Data i miejsce nagrania	2012-05-15, Sopot
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Stelmach
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"